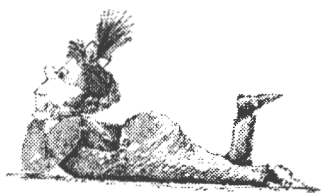


Karolcia

● TEATR DLA DZIECI
2 TVP 11:20



Rys. Hanna Pырzyńska

Kiedy byłam małą, tylko jedna dziewczynka z podwórka miała książkę Marii Krüger o Karolci. Przez jakiś czas była to nasza „książka kultowa”: jej szczęśliwa właścicielka wychodziła na dwór i opowiadała słuchającym z wypiekami na twarzy rówieśnikom „co zdarzyło się dalej” – dokładnie tyle, ile przeczytała jej mama. Cudowna historia o niebieskim koraliku, który spełnia życzenia, a który można znaleźć np. w szparze podłogi, zaprzętała naszą wyobraźnię. Zaczęliśmy sami zaglądać w różne szpary znajdując

ciekawe rzeczy: niemieckie gazety pod tapetą, skrytkę w ścianie (niestety, pusta). Marzyliśmy, żeby – tak jak Karolcia – ze starej kamienicy przenieść się do czystych, „higienicznych” bloków. Bajka o Karolci nie starzeje się. W stoisku z „tanią książką” kupiłam ją niedawno swojej pięcioletniej córce, dokładając szklaną kulkę ze sklepu „Koral”. Nomen omen – taki sam koralik ma Karolcia w spektaklu Agnieszki Glińskiej. Ale sama Karolcia jest już inna – nie przenosi się do bloków, tylko właśnie do starej, wygodnej kamienicy (to my dziś mieszkamy w blokach); jej mamusia nie jest lekarką, tylko postrzeloną malarką, dzięki czemu Karolcia nie nosi już kitki z gumką, ale śmieszny beret i patchworkowe sukienki. Świat Karolci jest dużo barwniejszy, bardziej oryginalny i ciekawy niż w książce. Zaczarowany koralik jest wyjątkowy, ale jego posiadacze – Karolcia i Piotr – też nie są dawnymi, przeciętnymi dzieciakami: oni też są absolutnie wyjątkowi i wspaniali. Autorka filmowego spektaklu znalazła bardzo utalentowane dzieci i potrafiła je świetnie poprowadzić. A ponieważ czarownicę Filomenę gra Jadwiga Jankowska-Cieślak – myślę, że przedstawienie o Karolci będzie się podobało nie tylko dzieciom.

Aldona KRAJEWSKA